

Drodzy Przyjaciele

Dziękuję bardzo za przesłanie życzenia i zapewnienie w modlitwie.

Kto by pomyślał, że przyjdzie nam przeżywać w taki sposób Wielki Tydzień i Święta Zmartwychwstania Pana?

Ale to też czas łaski i spotkania z Jezusem, który za nas cierpiał i Zmartwychwstał. Tak jak do swoich uczniów po zmartwychwstaniu, tak też zmartwychwstały Jezus przychodzi do nas w każdym dniu. Niech to rozpoznawanie Jego obecności z pomocą Ducha Świętego w życiu codziennym, w naszych cierpieniach i radościach, w Jego Słowie, w sakramentach Kościoła, będzie źródłem prawdziwej radości, pokoju, i służby bliźniemu.

Tak bardzo potrzebujemy wszyscy tego Pokoju i Nadziei w tym trudnym czasie.

Obok mojego pokoju w szpitalu, jest młody człowiek. Prawdopodobnie przeżywa kryzys, bo pielęgniarka z zewnątrz ciągle mu powtarza: Bądź spokojny, nie bój się, to jest do wyleczenia, jakiś czas musisz tu być, A potem wyjdiesz zdrowy, ...itd.

Jak już wiecie, mnie też dotknął korona wirus. Jednak Boża Opatrzność, obecność Maryi Niepokalanej, Wasza modlitwa, za którą serdecznie dziękuję, sprawia to, że nie czuję się sam, i jest lepiej. Tak samo mój sekretarz i dwaj współbracia franciszkanie, też powolutku "podnoszą głowę".

Osoby, z którymi miałem kontakt w tym czasie zakażenia w Concepcion, Cochabambie, Santa Cruz, dzięki Bogu, nie zostały narażone. To też jeden z wielu cudów w naszej codzienności.

Obecnie czekam na wyniki w zamknięciu szpitala w Santa Cruz od 28 marca, gdzie codziennie odprawiam Mszę Świętą, pamiętając też o Was.

Niech Jezus Miłosierny dalej napełnia Was swoimi łaskami.

Pochwalony Jezus Chrystus, który Prawdziwie Zmartwychwstał, i Maryja zawsze Dziewica.

+ A. Bonifacy, ofm

Santa Cruz, 19.04.2020, Niedziela Miłosierdzia Bożego.